GAZETA KRAKOWSKA

Nro 77.

z KRAKOWA dnia 24 WRZEŚNIA 1828 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Września.

BANK POLSKI

W dalszem rozwinięciu czynności, Dekretem Królewskim z dnia 29 Stycznia r. b. wskazanych, na zasadzie upoważnienia Rady Administracyyney Królestwa, postanowieniem z dnia 2go Września r. b. udzielonego, podaie do wiadomości publiczney, iż urządzona została czynność skupowania (*disconto*) wexlów i udzielenia pożyczki na ich zastaw pod następuiącemi warunkami:

1. Bank skupować będzie wexle wypłacalne w Warszawie wartości naymniey 500 złł: Pol:, którym nie brakuie żadnych formalności prawnych, ieśli termin wypłaty takowych wexli nie iest krótszy nad dni ośm, ani dłuższy nad miesięcy cztery, i ieśli opatrzone są naymniey dwoma podpisami kupców lub fabrykantów w Warszawie zamieszkałych i kredyt w Banku maiących.

2. Na przedstawione do skupienia wexle, Bank udzieli właścicielowi stosowny dowód, a naydaley do dnia trzeciego wyda decyzyią, podług którey ieżeli złożonych wexli nabyć nie zechce, zwróci ie składaiącemu, nie wymieniaiąc powodów odmówienia; ieżeli zaś skłoni się do nabycia wexli, za poprzedniem ich na imie Banku nadpisaniem czyli zaindossowaniem, zapłaci właścicielowi ich wartość z potrąceniem procentu Art: 21 Dekretem Królewskiego z dnia 29 Stycznia r. b. zastrzeżonego, który za miesiąc bieżący na 6% rocznie ustanowiony został.

3. Złożone do skupienia wexle nie mogą bydź przed decyzyią Banku bez zezwolenia iego odebrane, ani po decyzyi cofnięte, ieśli Bank skupić ie oświadcza gotowość.

4. Bank skupować także będzie wexle opatrzone iednym tylko podpisem osoby maiącey w Banku kredyt na summę w nim wyrażoną, ieśli właściciel takowego wexlu złoży Bankowi zabezpieczenie w ruchomościach lub na nieruchomości, które Bank za dostateczne uzna.

5. Na wexle gdziekolwiek bądź w kraiu lub za granicą wypłacalne, podpisami osób kredyt w Banku maiących opatrzone, Bank udzielać będzie pożyczkę aż do całkowitey wexlów tych wartości za potrąceniem z góry przypadaiących procentów aż do dnia upływu wexlu.

Pożyczka ta udzielana będzie przez Bank pod formą kupna z prawem odkupu: ieżeli więc właściciel w terminie umówionym wypożyczoną należność zapłaci, wexel warun-

kowy sprzedany powrócony mu będzie; w przeciwnym razie wexel stanie się własnością Banku.

6. Jeżeli wexel, na który tym sposobem pożyczka udzielona została, wykupiony będzie przez składaiącego przed terminem wyyścia wexlu, Bank powróci mu procent za pozostaiące całkowite miesiące.

7. Czynności skupowania wexlów tudzież udzielania na nie pożyczki, odbywać się będą w Banku codzień od godziny 9tey zrana do 1wszey po południu.

W Warszawie dnia 6 Września 1828 r.

Radca Stanu, Viceprezes:
(podpisano) *Lubowidzki.*
Sekretarz Jeneralny:
(podpisano) *Hassmann.*

Posiedzenie czwarte Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbyte pod prezydencyią JO. Xięcia Ministra Przychodów i Skarbu, w dniu 1wszym Sierpnia 1828 roku, na skutek Artykułu 136 Ustawy Seymowey z r. 1825.

G Ł O S

JO. Xięcia Ministra Prezyduiącego w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu.

Panowie!

Kiedy przed trzema laty, w celu podźwignienia obdłużonych maiątków Ziemskich i ożywienia zdrętwiałego Kredytu, dłoń opiekuńcza niewygasłey nigdy pamięci Wskrzesiciela Naszego, obdarzyła Królestwo Polskie Instytucyią Stowarzyszenia Kredytowego Ziemskiego, w ówczas iuż zaiste, chociaż umysł wszystkich korzyści nie zdołał jeszcze ogarnąć, serca Wasze, czuły się przejętemi wdzięcznością, bo znały rękę Dobroczyńcy swoiego i przewidywały, że dar iey nowy, nie może iak bydź zawiązkiem nowych dla kraju tego pomyślności. Pamiętam, iak nie zrażaiąc się śmiałością przedsięwzięcia, ogromem pracy, potęgą uprzedzeń, krzyżuiących się interessów osobistych, szliście Panowie, ku wykonaniu zbawiennych zamiarów Prawodawcy, iak niezachwianą była ufność Wasza, zgodnemi chęci wszystkich, iak nie strudzoną gorliwość. Nie dziw, że takim ożywieni duchem, nietylkoście urzeczywiliście nadzieie, ale nawet chwilę ich spełnienia nad własne może zbliżyli spodziewanie. Już pierwsze sprawozdanie z półrocznych czynności Dyrekcyi Główney było dla Was własnego postępku zwierciadłem, Towarzystwa miłym czynney troskliwości Waszey dowodem, a dla Nayiaśnieyszego Pana hołdem naylepszym powinney za łaski Jego wdzięczności. Odtąd z pewnością liczyć na to było można, że każde półrocze będzie krokiem daley, a każdy krok coraz pośpiesznieyszym i coraz większym. W takim to postępie widząc Król Jegomość dziś nam szczęśliwie panuiący, Instytucyę przez wiekopomnej pamięci Poprzednika Swoiego utworzoną, nietylko nie uchylił się z pod nayłaskawszey opieki, ale nawet raczył ią policzyć pomiędzy przedmioty pierwszey i szczególnieyszey troskliwości Swoiey.

Jakoż tworząc Nayiaśnieyszy Pan Bank Polski Postanowieniem z dnia 17/29 Stycznia roku bieżącego, podał w niem swoiemu Królestwu Polskiemu, potężną dźwignię do wzniesienia handlu, przemysłu i kredytu, tych trzech naypierwszych podstaw pomyślności narodowey. Pomoc iaką stosownie do Artykułu 17 wspomnionego postanowienia nieść winna ta Instytucyia, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, i niechybność tey pomocy, w Artykule 18 i 43 zawarowana, zapewniły i byt sam Towarzystwa i dalsze iego utwierdziły powodzenie. Kiedy zaś w Art. 46 spodobało się Nayiaśnieyszemu Panu za-

strzedz, iż w razie potrzeby iakichkolwiek zmian w tym dekrecie, takowe bez uczestnictwa obu Izb Seymowych przedsiębranemi nie będą, tedy widziemy, że trwałość dobrodzieystwą Swoiego, oddaiąc pod własną straż Ciał prawodawczych narodu, drogę iuż tylko ulepszeń zostawił otwartą ich rozwadze.

Panowie, powołani do pracowania koło dzieła, nad którem tak Twórca iego, iako i Utwierdziciel równą rozciągnęli opiekę: oznaczaycie wszelkie sprawy Wasze wiernem wykonywaniem przepisów, stałem zamiłowaniem sprawiedliwości, bacznem, iak dotąd, przestrzeganiem uchybień. Tey drogi się trzymaiąc, odpowiecie naylepiey i zaufaniu w W. s położonemu, i nayprzyzwoiciey wypłacać się będziecie, z długu winney Królowi wdzięczności.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych

Żądano	zł: 87	gr. 15
Płacono	— 87	— $7\frac{1}{2}$

W Warszawie dnia 16 Września 1828 roku.
Schaber S. G.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 11 do 12 i pół; — Pszenicy od 24 do 38. — Jęczmienia od 8 do 9, — Owsa od 5 i pół do 7; — Siana furę iednokonną od 11 do 18; parokonną od 24 do 26; — Słomy furę od 7 do 9.

Z Petersburga d. 19 Sierpnia D. K.
(Z Gazety Senackiey.)

Z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi,
i t. d. i t. d. i t. d.

Wysoce Szanownemu Patryarsze Ormiańskiemu Efremiuszowi.

Stateczna gorliwość Wasza ku Mocarstwu Rossyyskiemu i odznaczaiące Was wysokie przymioty moralne, któremi zieddnaliście ku sobie powszechną miłość powierzonego duchownemu pasterswu waszemu narodu Ormiańskiego, nie przestaią zwracać na siebie szczególney Naszey uwagi. Na okazanie którey, a równie i zupełney Naszey ku Wam życzliwości, Naymiłościwiey daruiemy Wam bryjantowane znaki orderu Śgo Prawowiernego Wielkiego Xięcia Alexandra Newskiego. Zostaiemy ku Wam przychylni.

W Obozie pod Kozłudzi dnia 20go Lipca 1828 r. (podpisano) MIKOŁAY.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu pod dniem 30 Lipca: Radca Stanu, Turgeniew, mianowany Gubernatorem Cywilnym Kazańskim. Gubernator Cywilny Tobolski, Rzeczywisty Radca Stanu Bantysz Kamieński, przy uwolnieniu na własną prośbę od tego obowiązku, przyłączony do Heroldyi, a na iego mieysce do sprawowania obowiązku Gubernatora Cywilnego Tobolskiego wyznaczony, zostaiący w Kancellaryi Główno-Zarządzaiącego Georgią, Radca Kollegialny Nahibin, z Naymiłościwszem wyniesieniem na Radcę Stanu. Sekretarz Igo Departamentu Rządzącego Senatu, Radca Dworu Weldbrecht, przeznaczony do pełnienia obowiązków Sekretarza w tymże Departamencie. Radca Dworu Klimenko, sprawuiący obowiązki Radcy Expedycyi Państwa do rewizyi rachunków, wyznaczony Dyrektorem Demidowskiey szkoły Jarosławskiey wyższych nauk, z pensyią do tego urzędu przywiązaną po 3000 rubli na rok.

Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 1 b. m. po zaświadczeniu przez J. C. Mość Cesarzewicza, o pracach odznaczaiących się Sekretarza 5go Departamen-

tu Rządzącego Senatu, Radcy Kollegialnego Koreniewa, oraz Radców Honorowych: Kwiecińskiego zostaiącego przy Jeneralnym Rossyyskim Ajencie Ministeryum Skarbu w Warszawie, Sakowicza, którzy byli przy Kommissyi delegowaney do Warszawy z 5go Departamentu Senatu, Naymiłościwiey są mianowani: pierwszy Radcą Stanu, a dway ostatni Assessorami Kollegialnemi.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 5 b. m. datowany w Odessie, ze względu na odznaczaiącą się służbę Jenerała piechoty Rudziewicza, i okazanego męztwa w różnych potyczkach w obecności J. C. Mości, córka Jego Panna Elżbieta nayłaskawiey mianowana Panną honorową Nayiaśnieyszych Cesarzowych.

Przez Naywyższy Ukaz, obiawiony Rządzącemu Senatowi przez zarządzaiącego Ministeryum Sprawiedliwości, dnia 14 b. m. Cesarz Jmość, po zaświadczeniu przez J. C. M. Cesarzewicza o pracach odznaczaiących się niżey wymienionych Urzędników, byłych przy Kommissyi delegowaney do Warszawy przez 5ty Departament Rządzącego Senatu, a mianowicie: Sekretarzów Senatu, Assessorów Kollegialnych: Łopatina i Serwierocha, oraz gwardyi pułku Wołyńskiego Audytora, 10tey klassy Hlebowicza, Naymiłościwiey wynieść raczył, dwóch pierwszych na Radców Dworu, a ostatniego do rangi następuiącey.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Ukazem z dnia 7go b. m. rządzący Senat ogłosił nowe cztery komory do przeprowadzenia transito przez Polskę towarów z Rossyi, to iest, komory w Grodnie, Goniądzu, Żółtkowie i Nurcu.

Dnia 18go b. m. z wielkich warsztatów admiralicyi, spuszczono fregatę Elżbietę, o 44 działach. Piękny ten statek, którego dowództwo powierzono Kapitanowi 2giey klassy Baronowi Wrangel, wystawił Głazurin z korpusu inżenierów marynarki.

Dnia 31go Lipca r. b. dwóch małych synów iednego chłopka z Riazania, rwąc trawę na brzegu rzeki Trubęży, w bliskości starożytney Katedry SS Borysa i Hleba, znalazło kilka szczątków metalu, które wzięło za ołów. Uwiadomiona o tem władza mieyscowa nakazała bez zwłoki czynne poszukiwania na mieyscu, i wkrótce odkryto pewny gatunek pieca wystawionego z dawnych cegieł, w którym znaleziono 199 kawałków srebra, trzymaiących po 6 uncyy i 7½ drachm wagi apteczney, razem blisko półtrzecia puda; kruszec iest naylepszego gatunku, lepszy nawet od 84 96; bryłki nie maią na sobie żadnego znaku, ani stępla, oprócz pewnych nakroień na niektórych.

Z Odessy d. 25 Sierpnia D. K.

Wę Środę (dnia 22) w rocznicę koronacyi N. Cesarza Jmci odprawiono w Kościele Katedralnym uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*, aby uprosić błogosławieństwa Naywyższego dla NN. Cesarstwa Ichmość i Ich Nayiaśnieyszey Rodziny. Władze cywilne i woyskowe znaydowały się na tym obrzędzie.

Wieczorem było miasto oświecone.

Tego samego dnia zawinął do tuteyszego portu statek parowy Odessa przybywaiący z Warny.

Po 24godzinney żegludze, Cesarz Jmć powrócił do portu Odessy. Wiatr silny i przeciwny, który powstał rano dnia 22, zagrażał przedłużeniem podróży N. Cesarza Jmci nad termin, w którym Monarcha zamierzył stanąć pod Warną. Z tego powodu N. Cesarz Jmć postanowił udać się lądem, i wysiadłszy w Odessie poiechał do woyska przez Satunów, Babadah, Kistendzę, Mangaliią Kowarnę.

Silny deszcz, który padał w nocy z dnia 23, orzeźwił nadzwyczaynie powietrze, i od tego dnia mamy tu czas iesienny.

Z Paryża d. 8 Września.

Król wysłuchawszy Mszy S. w Kościele katedralnym w Metz, udał się do bibliioteki mieyskiey, gdzie wystawione były płody przemysłu depart: Mozeli. Oddalaiąc się Monarcha rozkazał Ministrowi spraw wewnętrznych oświadczyć swoie ukontentowanie z tego co widział, i towarzystwu umieiętności i kunsztów nadał tytuł akademii Królewskiey. Dnia dzisieyszego wiedzie J. K. M. konno do miasta Strazburga. Municypalność tego miasta złożyła w ręce duchownych 3000 Fr., które za pierwszym znakiem z wież tego miasta dnia 6 w wieczór ogniem Bengalskim, że Monarcha wiechał na ziemię Elsacką, ubogim rozdane zostaną. — Delfin wa przyiechała dnia 1 b. m. do Troyes i udała się ztamtąd przez Normans do Provins.

Telegraficzne doniesienie głosi o przybyciu do Tulonu okrętu Emulacyia, który dnia 24 Sierpnia z pod Navarino odpłynął, i dnia 26 spotkał pierwszy oddział wyprawy do Morei o 80 mil morskich od wyspy Sapienza (na przeciwko Modon) a dnia 27 drugi oddział pod przylądkiem Sassari, co wszystko spodziewać się każe, iż dnia 30 stanęły na mieyscu swoiego przeznaczenia. — Wszystkie listy przeznaczone do Morei lub ztamtąd przychodzące idą przez Tulon na statkach rządowych i to bez żadney opłaty. Poczta płacona iest tylko z mieysc, z których są pisane aż do Tulonu.

Prywatne listy z Mahon pod d. 15 Sierpnia donoszą, że bryg Francuzki Alert, pod Kapitanem Nerciat, przyprowadził tam dwa Algierskie statki, które po tęgiey obronie pod zatoką Afrykańską o 5 mil od przylądka Tenez zabrał. Jest to ten sam okręt, którego lud przed kilku miesiącami bohaterskim sposobem odbił Algerzanom okręt Harlekin w Oran.

Posąg niegdy Ministra skarbowego Sully postawiony iuż został na moście Ludwika XVI. i na zwinięciu papieru zawiera słowa: " skarb państwa. „

Listy z Alexandryi w połowie Lipca pisane, donoszą: Vicekról Egipski uwolnił będących w iego kraiu niewolników Greckich nakazał synowi swoiemu Moreę opuścić.

Policyia tuteysza zabrała w sklepach obrazów wiele rycin wystawiaiących różne stosunki Bonapartego.

Sławny Aldyni wynalazł nowy apparat zachowania sikawników przy gaszeniu pożaru, a ten składa się z łuszczkowego metalowego i amiantowego kawtana. Doświadczenia, które Aldyni dnia 3 Grudnia 1827 r. w Medyiolanie przy deputacyi od municypalności i kilku członków Instytutu czynił, okazały zupełnie użyteczność tego wynalazku, gdyż odziani takowemi kawtanami ludzie zostawali 5 minut bez uszkodzenia w ogniu.

Pewna Dama, która odebrała z kassy 1200 Fr. przechodząc przez ogród botaniczny, zatrzymała się przy zwierzętalni, dla przypatrzenia się swawoli Niedźwiedzia. Poważny młodzieniec przysunął się zaraz do niey, dla dania iey obiaśnienia względem wychowania i iego historyi. Dama nasłuchawszy się tego wszystkiego, chciała się oddalić, ale nieznalazła 1200 Fr., które wymowny Cycero za swoią pracę zabrał.

Gazeta Liońska donosi, że Król Sardyński zabrane dawniey na skarb dobra duchowno, zwrócił Duchowieństwu za porozumieniem się z Papieżem.

TYMOTEY,
czyli
KAZIMIERZ WIELKI we LWOWIE.
(*z Rozmaitości Lwowskich.*)
(Ciąg dalszy.)

Posłuszna głosowi oyca budzi się ze snu Fteodora i zrywa się z łoża, patrząc z podziwieniem na oyca: "Co mi rozkazuiesz oycze?,, pyta się biorąc szaty na siebie. — "Póydź za mną,, odpowiedział Tymotey "i dopomóż mi uratować sławę kościoła tego, któremu iuż lat czterdzieści służę.,,

Wziął córkę za rękę i wszedł z nią do lamusa, przypieraiącego do komnat. Zapalił pochodnią, kazał ią trzymać córce, a sam otworzył znayduiącą się tam skrzynią. W niey złożone były kielichy i różne naczynia tudzież ubiory kościelne, drogiemi przepełnione kamieniami. "Złóż córko te naczynia do kosza,, rzekł do córki "i nieś ie za mną, ja sam zaś ubiory te poniosę.,, I zawiązawszy ie w szerokie płótno wziął w iedną rękę, w drugiey niósł pochodnią i szedł naprzód. Córka dźwigaiąc kosz napełniony, postępowała za nim. Idąc z lamusa długim kurytarzem zastanowił się starzec przy pierwszey framudze i poruszył niewidomą sprężynę; wnet iak gdyby dotknięta ręka czarownika rozstąpiła się framuga i zdziwiona Fteodora uyrzała duże drzwi żelazne, na dwa klucze zamknięte. Otwieraiąc ie starzec zawołał: "Patrz córko na to arcydzieło sztuki. Drzwi te sprowadzą nas po schodach do długich podziemnych lochów,, mało komu w tym zamku znanych, a od których ia tylko mam klucze, wzięte z rąk umieraiącego Bolesława. Tu skarby moie bezpiecznie ukryte będą i lochy te to,, co im powierzę, nietykalnie mi oddadzą. Lochy te dawniey samym tylko Xiążętom w tych gmachach panuiącym były przystępne, są one słabym obrazem wiekopomnych pieczar Kijowskich i o mil kilka po pod wszystkie góry ciągną się do koła. Xiążę Leon stawiaiąc gmachy Lwowa, kazał dla własnego bezpieczeństwa wykuć ie żołnierzom Ormiańskim, pierwotną załogę zamku tego składaiącym i tu przed ucieczką ze Lwowa długi czas ukrywał się r. 1269 zagrożony zwycięzkim orężem Czarnego Leszka. Szeregi dumnych Sarmatów iuż wtedy Lwów zamożny pustoszące, do tych pieczar przedrzeć się nie mogły i tylko brak żywności, a może więcey chęć zemsty, skłoniła Leona do ucieczki z tych mieysc niedostępnych. Tu Bolesław, wnuk wyrodny walecznego Leona, ukrywał się pod okiem ludu z Polakami polubieńcami swoimi i wspólnikami rozpusty. Czarne mury te odbrzmiewały wtedy odgłosem radosnych pieni biesiadników i tu w cieniu tych pieczar popełniono występki, na których widok zarumieniłoby się słońce, znieważonyby został blask dzienny. Niedługo iednak dźwigały te wschody opiłego trunkami i zniewieściałego roskoszą Bolesława. Przekupiona ręka w tych samych mieyscach wmieszała truciznę do puharu iego, którą wypiwszy zaledwo po tych wschodach przywlókł się na zamek, gdy padł i życie postradał, a wspólnicy rozrywek iego od dobrze myślących obywateli wszyscy pomordowani zostali. Działo się dnia 25go Marca przed samym przyiazdem twoim z Przemyśl. Gdy w męczarniach trucizny konał Bolesław, wziąłem od niego te klucze i zostałem Panem tych lochów.,,

Gdy to mówił i byli głęboko w ziemi, wilgotne powietrze ze wszech stron ich okrążało, a głos mówiącego Tymoteja smutno i przytłumionym odbiiał się stękiem o niskie sklepienia lochu. Wszedłszy na przeznaczone mieysce, do sali podziemney kamiennemi opasaney siedzeniami, świeższe

powietrze zalatywało do nich przez otwory w górnem sklepniu porobione, chwieiąc płomieniami ich pochodni, a pomruk płynącego w bliskości strumyka okazywał, że się znayduią w samem iądrze ziemi. Sciany tey sali podziemney, pochodniami oświecone, smutny przedstawiały widok. Tu i owdzie połamane leżały zbroie, świadkami okropney sceny 25 Marca, a po ścianach widać ieszcze było krew pomordowanych, których trupy na wieczną zatratę do zamkowey wrzucano studni. (*) Władyka z córką złożyli na podłodze sali ciężar przyniesiony; Tymotey zapłakał ukrywaiąc te szaty i naczynia kościelne, które dwa wieki iuż będące ozdobą kościołów Greckich, iaśniały w pokrytych złotemi dachami świątyniach Kijowa i Halicza. " Spoczywaycie w tych pieczarach na czas nieiaki „ rzekł Tymotey smutnie na sprzęty kościelne poglądaiąc " spoczywaycie świadki potęgi i klęsk Rusinów, zabytki pobożney hoyności wspaniałomyślnych Xiążąt. Przyydzie czas, że nowym w świątyni Pańskiey zaiaśnieiecie blaskiem, lecz nie pozwolę na to, by was ręka chciwego Lacha bezcześcić miała. „

Wykonawszy zamiar przedsięwzięty powrócił Tymotey z córką na zamek i iuż dniało, gdy do komnat swoich przybyli.

Pierwsze promienie wschodzącego słońca uyrzały iuż sztandar zgody na basztach zamku, poczem herold zgromadzonych Xiążąt Ruskich doniósł Królowi Kazimierzowi, że Xiążęta poddaią zamek i uznaią zwierzchnictwo Polaków, byleby Monarcha ich przysłane podpisał warunki. Z tych głównym warunkiem było, zachowanie swobód i religii syzmatyckiey, na co toleruiącey umysł Kazimierza tem chętniey przystał, ile że to zgadzało się z iego szlachetnym sposobem myślenia.

Otwarto bramy zamku, głodem i trudami oblężenia wycieńczona załoga iego wyruszywszy pod zamek, gdzie z rycerstwem czekał Król Kazimierz, siedzący na wzniesionym tronie, złożyła broń u nóg Monarchy i do domu rozpuszczoną została. Przybyli potem Xiążęta Ruscy i z unizoną pokorą powierzchownie, a z ukrytą nienawiścią w sercu, oddali hołd posłuszeństwa, odczytawszy głośno ludowi podpisane przez Kazimierza warunki. Akt ten upokarzaiący Rusinów smutnym odbył się sposobem. Na twarzach Xiążąt i ludu widocznie przebiiała się niechęć z potrzeby poddania się Polakom i ulegania konieczności. Xiądz Archidyiakon Gnieźnieński w długiey łacińskiey mowie wystawiaiąc wspaniałomyślność i dobretliwość rządów Kazimierza, malował mało rozumieiącym mowę jego Rusinom zorzę przyszłego szczęścia pod panowaniem Piasta. W krótkich wyrazach odpowiedział Tymotey na tę mowę, lecz widać było, że mowa iego nie z serca pochodziła. Kiedy radość podbitego narodu malowały iego wyrazy, z twarzy przebiiał się smutek, a w oczach zaklęsłych tlały zarzewia zemsty.

Wspaniale w towarzystwie Hetmanów, Senatorów Polskich i Xiążąt Ruskich wiechał Kazimierz na białym rumaku na zamek. Na tronie Leona zaprzysiągł Rusinom dotrzymanie przyiętych warunków, a potem ze zgromadzonemi Panami i Xiążęty przypatrywał się, iak naokoło zamku przeciągały roty Polskie i Niemieckie z okrzykami: Niech żyie Kazimierz! rozlegaiącemi się po górach okolicznych. Nayprzód szła piechota uzbroiona w berdysze, czyli obuszki, na wzór rzymskich, daley postępowali na ciężkich rumakach dragony i raytary jazda Niemiecka

(*) *Historycznie.*

Za temi iechały świetne roty pancernych. Żołnierze ci mieli na sobie lekkie pancerze, szable u boku, szyszaki na głowach i łuki na plecach. W torbach z pąsowey skóry chowali szwaycę, nóż krzesiwo. Mieli także przy sobie wory skórzane do czerpania wody, woreczki z sukna czarnego na papier i pieniądze, batogi i postronki do wiązania niewolników, rogi z lekarstwami dla koni i pęta ukręcone ze skóry. Na końcu z marsowemi spoyrzeniami w oczach, z dumą zwycięzców w każdey wyprawie i hufców nigdy ieszcze niepokonanych, iechali Huzary, jazda czołem woyska będąca. Co za wspaniałe rzędy na ich koniach! Wiele miało munsztuki srebrne, wiele pozłacane; siodła haftowane z wyzłacanemi olstrąmi, czapraki tkane ze złota i srebra, szable przy boku w bogatey oprawie i łuki drogiemi kamieniami wysadzane. Każdy Huzar był odziany zbroią aż do pokrycia barków i miał na sobie skórę lamparta, lub tygrysa. W ręku trzymali kopiie z długiem złoconem drzewcem. Jakże pięknie powiewały z daleka ich chorągiewki, czyli proporce, koloru czarnego z białym i zielonego z żółtym, a szelest ich skrzydeł złożonych z piór żurawich, lub bocianich iakże straszne czynił na widzach wrażenie, do widoku tego nieprzywykłych! Za Huzarami postępowały ich pachołki, futra niedźwiedzie i pióra orle na hełmach nadawały im postaci okropney. (*)

Po przeciągnieniu woyska odebrał Kazimierz klucze zamku i dał dla Xiążąt Ruskich suty bankiet, na którym także przednieysi z rycerstwa Polskiego przytomni byli. Pod obfitością potraw uginały się stoły, strumieniami prawie lało się wino i miód oyczysty, a gdy częstem spełnianiem puharów umysły biesiaduiących podochocone zostały, wszedł do sali z siwą brodą sędziwy Boian Rusinów, a zyskawszy pozwolenie śpiewania w obliczu Króla, następuiącą zanucił piosnkę, prygrywaiąc na gęśli, narodowym instrumencie Słowian:

Witay nam Królu waleczny,
Witay nam z Lackiey krainy;
Złóż w pochwę miecz obosieczny;
Już liczne dzierżysz wawrzyny.

Wiedz, iakię zyskuiesz kraie,
Płyną tu mleko i miody,
Ziemia ta kruśce wydaie
I liczne wypasa trzody.

Słyną tu dziewoyki hoże,
Każdy ich wdziękom się dziwi;
A obfite nasze zboże
Dalekie narody żywi.

Kiedy sroga klęska głodu
W bogatym panuie Wschodzie,
Wnet mieszkańców Carogrodu,
Zasilaią nasze łodzie.

Rusin dostatkiem potężny,
Mimo skarbów zapas hoyny,
Wnet przybiera zapał mężny,
Skoro zagrzmi hasło woyny.

Tysiąc mieysc nam przypominą
Sławę Ruskiego żołnierza:
I warowny gród Lublina,
I zamczysko Sandomierza.

Rusin Królów kochać umie
Lubo z wyniosłości znany,
Tylko schlebiay iego dumnie,
A i ty będziesz kochany.

Przestał śpiewać, oklaski nagrodziły śmiałego Barda Pełtewy. Kazimierz uśmiechnął się na śpiew ten i dał śpiewakowi złoty puhar nalany winem przyiaciela swoiego, Króla dalekiego Cypru. "Puhar„ rzekł dobrotliwy Monarcha "schoway na pamiątkę dnia dzisieyszego, a wino wypiy, może do newey natchnie cię pieśni.„

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

(*) *Opis woyska historyczny.*

DODATEK
DO Nro 77.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 WRZEŚNIA 1828 ROKU WE ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Baromerr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O°	Therm: czyli stopzim i cienła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrześ:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 8, 863	† 7. 3	90	Północny słaby	Pochmurno	
12	„ 9, 048	†11. 0	71	Połud. Ws. mocny	Chmury	
20. 3	„ 8, [illegible]	†12. 2	67	„ „	Pochmurno	
9	„ 9, [illegible]	† 7. 8	86	żaden	„ „	
[illegible]	27 8, [illegible]	† 7. 5	91	Połu: Za. słaby	Pogoda z chmur:	
21. 12	„ 8, 233	†13. 0	74	„ „	Pochmurno	
3	„ 8, 070	†13. 5	65	„ „	„ „	
9	„ 7 936	† 9. 1	85	„ „	„ „	
7	27 7, 194	† 6. 3	91	żaden	Pogoda z chmur:	
22. 12	„ 6, 453	†12. 8	69	Zachodni słaby	„ „	
3	„ 5, 834	†13. 7	66	„ „	Pochmurno	
9	„ 5, 494	† 9. 8	83	„ słaby	„ „	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

— Z *Krakowa.* —

SENAT RZĄDZĄCY.

Postanowiwszy Dochód z Loteryi Krajowey odtąd w dzierżawie będący w własną odebrać Administracyią, i do prowadzenia oney ustanowiwszy oddzielną Dyrekcyią, któtey przewodniczenie poruczonym zostało Senatorowi Kucieńskiemu, zawiadomić o tem Publiczność ma sobie za obowiązek, z oznaymieniem; iż Dyrekcyia ta sprawować będzie poruczone iey obowiązki w domu pod Liczbą 237 przy głównym Rynku, gdzie także dotąd odbywały się czynności loteryyne; każdy przeto, ktoby miał co w tym przedmiecie do żą-

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Października r. b. upraszа iey Redacyia o wczesne się zgłaszanie.

dania, do niey udawać się ma. — Ciągnienia odbywać się będą, iak dotąd, co tydzień w każdą Środę lub dniach bliskich, ieżeliby Święto przypadło, a stawki zbierać się będą w Kantorach utrzymowanych przez upoważnionych do tego od Rządu Kollektorów. Że zaś pierwsze ciągnienie na rzecz Rządu odbywać się będzie z dniem pierwszym Miesiąca Października roku bieżącego, stawki więc od dnia 24 bieżącego miesiąca włącznie począwszy, tylko u namienionych od Rządu upoważnionych Kollektorów czynionemi bydź mogą. — W Krakowie dnia 17 Września 1828.

WODZICKI.

Mieroszewski, Sekr: Jen: Senatu.

Z Madrytu d. 28 Sierpnia.

Dnia 16 b. m. o godzinie 6 zrana oglądali NN. Królestwo Ichmość wystawione płody przemysłu Hiszpańskiego.

Ugoda, którą Hr. Ofalia zawarł w Londynie względem pretensyi wielu Anglików do Hiszpanii, przybyła tu do zatwierdzenia; przez nią zmnieyszone bydź miały pretensyie do 75 mill. franków wynoszące, przeszło o dwie trzecie części.

Zaburzenia w Katalonii gdy na iedney stronie uśmierzone zostaną, wybuchaią na drugiey. W mieysce rozpędzoney Junty w Ossega, utworzyły się dwie inne: iedna w Cerviera pod Szewfcem Feoretta, a druga w Calaf pod deputowanym od Biskupa Vichu. W nocy dnia 26 kupiec Francuzki Sales, który od 12 lat mieszkał w Barcelonie, i na którego oddawna czatowano, został przez gwałtowne wywarcie drzwi do domu uwięziony i w kaydany okuty. Przestępstwem iego bydź ma, iż w przesłaney do niego paczce znaleziono zakazaną xiązkę; gdy iednak on zaprzecza, ażeby ią zapisał, spodziewaią się zatem, iż Konsul Francuzki wyiedna mu uwolnienie.

Za wywóz ryb solonych z Hiszpanii wyznaczono w nagrodę zniżenie ceny soli braney na ten cel z magazynów rządowych.

Z Lizbony d. 23 Sierpnia.
(Z prywatnego listu.)

Poróżnienie się Dou Miguela z swą Matką trwa ciągle i daie powód do domysłów, że panowanie iego nie będzie długiem. Przybyłe przez parowy statek z Anglii doniesienia powiększyły niespokoyność Miguelistów; maią one zawierać, iak twierdzą, iż rząd Angielski uznać chce za prawą Rejencyią w Porto. Druga okoliczność, to iest odwołanie Posła Hiszpańskiego, który on ieden z dyplomatyków tu pozostał, nie mniey iest zasmucaiącą. Dnia 26 b. m. przybiegł tu goniec Hiszpański i zaraz zdięty został herb z mieszkania posła, a on we 24 godzin udał się w drogę do Madrytu. — Przybyły wczoray rano z Falmutu pocztowy statek potwierdził przywiezione przez powyższy parowy statek doniesienia, z przydaniem, że fregata Izabella odpłynęła do Madeiry. Nadeszły przez tenże statek list wyraża między innemi: "nakoniec sądzę, iż WPanu donieść mogę, że cała intryga wkrótce upadnie i systema Don Pedro na nowo przywróconem zostanie. P. S. M. poiechał do Paryża, dla porozumienia się z rządem Francuzkim względem niektórych spraw Don Pedro i ma stamtąd do Lizbony powrócić, gdzie główny zamach nastąpi.,,

Dnia 21 przybyła tu korweta Francuzka Tarn, która udaie się do Brazylii. Widać zatem, iż rząd Francuzki nie iest w teraźnieyszych okolicznościach nieczynnym. Lubo teraz niema posła Francuzkiego w Lizbonie, Konsul iednak tego narodu iest nader czynnym i często wysela gońców.

Sędziowie Podpułkownika Angielskiego Doyle oświadczyli, iż brakuie im dowodów do uznania go winnym.

Hrabina Sampajo, córka i dziedziczka Jenerała tego nazwiska, która zaślubiła się z iego synowcem, została niespodziewanie z posiadłości dóbr wyzutą. Nie dozwolono iey nic więcey z sobą zabrać, tylko co na sobie miała.

Od granic Tureckich d. 3 Września.

Wyimek z listu z Saloniki pod dniem 2 Wrześ:

Przez Cesarsko-Austryiacki bryg woienny Veneto i Angielski woienny slop Zebra, które dnia 8 i 13 Sierpnia opuściły Alxandryią odebraliśmy wiadomość, że Vicekról Egipski skłonił się do wezwania Angielskiego Viceadmirała Edwarda Codrington i postanowił cofnąć woyska swoie pod iego synem Ibrahimem Baszą z Morei.

Na wiadomość o przybyciu Viceadmirała Codrington ziechał Vicekról z Kairu dnia 3 Sierpnia do Alexandryi. Dnia 4 ogłoszono iego przybycie; dnia 5 nastąpić miała rozmowa między nim i Codrington, ale że ostatni zasłabł, nastąpiła dopiero 6go. W tym dniu przyiął Vicekról w swoim pałacu Admirała z zwykłemi uroczystościami. Konsulowie Drovet i Parker i kilku Angielskich officerów znaydowali się przy rozmowie. Boghos, gabinetowy Minister Vicekróla, był tłumaczem. Skutkiem rozmowy było, że Vicekról przyrzekł cofnąć woyska swoie pod iego synem zostaiące z Morei, iednak na własnych okrętach i pod warunkiem, aby twierdze oddane zostały woyskom Sułtana. Co się tycze uwolnienia Greckich niewolników, przyrzekł Vicekról oddać znayduiących się w Alexandryi. Względem tych punktów spisaną została dnia 9 Sierpnia ugoda, w którey iednak zawarowanem zostało, że w Modon, Koron i Navarino pozostać ma 1500 ludzi regularnego woyska na osadach, że te twierdze maią bydź na 4 miesiące w żywność zaopatrzone. Nazaiutrz rozkazał Vicekról Greckich niewolników, którzy w arsenale pracowali, w liczbie 172 do Konsulatu Angielskiego zaprowadzić (dwudziestu kilku za pośrednictwem Cesarsko-Austryiackiey siły morskiey uwolnionych i do Eginy odesłanych iuż zostało) i flottę do wypłynienia przygotować. Tak przewozowe, iako też woienne okręty będą obficie w żywność opatrzone i biorą z sobą znaczną kwotę pieniędzy.

Dnia 11 odpłynął Viceadmirał Codrington z Alexandryi, a okręty Ocean, Dryad, i dwa brygi towarzyszyć będą flocie Egipskiey do Morei. Sądzono dnia 13 w Alexandryi, że flotta za 3 dni podniesie kotwice.

Nie zdaie się, aby Kongres nastąpił w Korfu, o którym tak dawno mówiono i ziechać nań mieli Tureccy pełnomocnicy. Trzey Posłowie wybieraią się owszem do wyiazdu do Grecyi, gdzie ziadą się z Admirałami. Wyprawa Francuzka oczekiwana iest niebawnie w Morei. Konsulowie Angielski i Francuzki odpłynęli iuż do Grecyi, a Rossyyski iest oczekiwany.

Dnia 22 i 23 Września 1828 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	24 —	23 —	22 —	20 —
— Żyta	12 15	12 —	11 —	10 15
— Jęczmienia	10 —	9 15	8 —	7 —
— Grochu	18 —	17 —	16 —	— —
— Owsa	4 15	4 —	3 24	— —
— Jagieł	19 —	18 —	17 —	— —
— Rzepaku	19 —	18 —	17 —	— —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 313 Ciągnieniu dnia 24go Września 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

7. 54. 3. 32. 10.

Przyszłe 314 Ciągnienie dnia 1go Października 1828 r. przypada.

DONIESIENIA.

Obwieszczenie Warunków Licytacyi Dworku na gruncie Opackie zwanym, pod L. 603 w Gminie V. przy Plantacyiach za Mikołayską bramą sytuowanego, a przez ś. p. Józefa Cypcera wystawionego.

Gdy w skutek uchwały Rady Familiyney w opiece małoletnich Cypcerów dnia 21 Czerwca r. b. odbytey, a dnia 4 Lipca tegoż roku przez W. Trybunał zatwierdzoney Dworek wyżey powołany w drodze publiczney Licytacyi winien bydź sprzedanym, przeto podpisany Notaryusz Publiczny W. M. Krakowa z mocy upoważnienia W. Trybunału I. Instancyi pod dniem 4 Lipca r. b. do Nru 2411 wydanego, podaie do publiczney wiadomości następuiące Warunki licytacyi:

1) Chęć licytowania maiący złożą iednę dziesiątą część szacunku, od którego się pierwsze wywołanie rozpocznie.
2) Szacunek ten przez w sztuce biegłego w summie 24,395 zł. Pol: iest ustanowiony.
3) Od summy tey, a raczey wylicytowaney odciągniętą będzie kwota 9200 zł. Pol:, która stósownie do pierwiastkowego kontraktu nabycia przy gruncie Opackim pozostać musi.
4) Po odtrąceniu tych 9200 zł. Pol reszta wylicytowanego szacunku w dniach naydaley 20 do rąk przydanego Opiekona W. Ferdynanda Jaschke przez nabywcę złożoną bydź musi, w przeciwnym bowiem razie Licytacyia na nowo z utratą Vadii i na koszt niedotrzymuiącegoननieyszego warunku i odstępuiącego od Licytacyi ogłoszoną i rozpoczętą będzie.
5) Nowonabywca zaległe podatki, ieżeliby się iakie okazały, niezwłocznie zapłacić winien.

Licytacyia ta podług wyszczególnionych wyżey warunków, odbędzie się w dniu 29 Września r. b. o godzinie 9tey rano w kancellaryi podpisanego Notaryusza w Domu przy Ulicy Grodzkiey pod L. 182, gdzie także bliższych w tym względzie wiadomości powziąść każdego czasu można.

W Krakowie dnia 6 Sierpnia 1828 r. Julian *Dorau*, N. P. W. M. K.

W dniu 29 Września r. b. 1828 o godzinie 9tey zrana, w drodze exekucyi Administracyyney Lokal zaięty pomieszkań dolnych w Kamienicy pod L. 265 w Rynku głównym w Gminie II., w roczną dzierżawę przez publiczną Licytacyią wypuszczony zostanie, życzący sobie takowego, w mieysce i czas oznaczony zaopatrzonych w Vadium Złp. 36 zaprasza się.

Jan *Krzyżanowski*, Sekw: Rząd.

Przez lat blisko 20 znayduiący się w obowiązkach ekononoma, usposobił się w praktyczne wiadomości gospodarskie, i tylko dla zmiany rzeczy, opuścił funkcyią w znacznem państwie częścią w Polsce, częścią w Szląsku Pruskiem leżącem, pragnąc daley poświęcić się gospodarstwu, poleca się potrzebuiącym ekonoma, aby raczyli się piśmiennie do W. Mouillarde w Lendzinach w Szląsku, nie daleko Mysłowic zgłosić. Oświadcza oraz, iż obowięzuie się nietylko prowadzić naydokładniey gospodarstwo rolnicze, ale także trudnić się chodowaniem owiec, koni i bydła rogatego, tudzież leczeniem owiec. Na żądanie złoży wiary godne świadectwa z służby.

Katarzyna z Guskich Bartl w Krakowie przy ulicy Grodzkiey Nro 119 zamieszkała, Reskryptem JW. Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych w dniu 10 Września r. b. do Nru 751 wydanym, będąc upoważniona do otworzenia i utrzymywania Pensyi czyli Szkoły płci Żeńskiey, ma zaszczyt zawiadomić o tem Szanownych Rodziców i Opiekonów, i tem oznaymieniem, iż bliższą informacyią względem lokacyi Panienek na swey Pensyi lub do chodzenia do teyże na nauki w każdym względzie udzielić, za nayprzyiemnieyszy poczytuie sobie obowiązek.

Polak, który uczył się w Niemieckich Uniwersytetach, i szczególniey przykładał się do Pedagogiki i Języków, pragnie tu ięzyka Niemieckiego i Litteratury dawać prywatne lekcyie. Dowiedzieć się o iego mieszkaniu można w Redakcyi Gazety Krakowskiey.